

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Grudnia r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu d. 9 grudnia.

We wtorek, d. 6 grudnia, w dzień Wysockich Imienin Jego Cesarzkiej Mości, w Kaplicy Pałacu Zimowego, odprawiła się Msza solenna w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGO MOŚCI, NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEY JEYMOŚCI, ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĘCIA NASTĘPCY, WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA, WIELKIEY XIĘŻNY HELENY I WIELKIEY XIĘŻNICZKI MARYI; Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór, assistowali temu obchodowi. Po mszy, Członkowie Ciała Dyplomatycznego mieli honor złożyć NAYJAŚNIEJSZYM PAŃSTWU swe powinszowania; potem w apartamentach CESARZOWEY JEYMOŚCI, Damy przypuszczone były do pocałowania ręki.

Sankt-Petersburg d. 7 grudnia.

Wczora w rocznicę Imienin CESARZA JEGO MOŚCI, śpiewane było uroczyste *Te Deum* w Cerkwi Katedralney Panny Maryi Kazańskiej, oraz we wszystkich Cerkwiach i Kościołach. Wieczorem miasto było oświecone.

— J.W. Marszałek Polny, Hrabia *Wittgenstein* temi dniami przybył do tatarskiej stolicy. (J.d.S.P.)

Sankt-Petersburg d. 8 grudnia.

Przez naywyższy rozkaz dzienny d. 6 t. m., za odznaczenie się w służbie, Półkownicy wyniesieni na Jenerał-Majorów: Liczący się w woysku *Sobolewski* 1szy, Jenerałnego Sztabu *Fittinghoff* 2gi, 1go Korpusu Kadetów *Czerkasow* 2gi, z zostawieniem na dawniejszych obowiązkach. Dowódca Kijowskiego Arsenału, liczący się w Artylleryi *Skarodull*. Dowódca Brańskiego Arsenału, liczący się w Artylleryi *Bohomolow*, oba z pozostaniem na dawniejszych obowiązkach. 2go Korpusu Kadetów *Sobolew* 1szy, z przeznaczeniem na Kommandanta do Witebska. Dworznińskiego półku *Borodin*, z pozostaniem w tymże półku. 2go Korpusu Kadetów *Kenig* 2gi, z przeznaczeniem do sprawowania obowiązków Dyrektora 2go Korpusu Kadetów. — Mianowani: Dowodzący Kozakami Gwardyi liniowego Kozackiego woyska, we własnym J.C.M. konwoju, Esaul *Lewaszew* Podpółkownikiem, a skrzydłowy Adjutant J.C.M. Kapitan Gwardyi półku Litewskiego *Gresser* 1szy, Półkownikiem i zostawać ma w dawniejszych obowiązkach. (R.I.)

Sankt-Petersburg dnia 10 grudnia.

Przez naywyższe dyplomata, naytaskawiey udarowani znakami orderu *S. Anny* pierwszej klasy, Koronę Cesarzką ozdobionemi: Rzeczywisty Radca Stanu, Sankt-Petersburski Gubernator Cywilny, Kamerher *Chrapowicki* (d. 5), i Jenerał-Major, Sankt-Petersburski Ober-Policmeyster *Kokoszkin* (6 gr.). (R.I.)

— Przez naywyższe pkiazy J.C.M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 25 listopada. Liczący się przy Heroldyi bez obowiązku, Radca Kollegialny Alexy *Ladygin*, dla podeszłego wieku i choroby, na własną prośbę, zupełnie uwolniony ze służby, i na ośnowie ukazu 18 lutego 1762 roku, mianowany Radcą Stanu, a Sztab-lekarz Assessor Kollegialny *Lewicki Bunin*, przy zupełnem, na własną prośbę, uwolnieniu ze służby, na ośnowie tegoż ukazu podniesiony na Radcę Dworu. — Mianowani sędziami sumnienymi: w Simbirsku Assessor Kollegialny Włodzimierz *Bobofedow* i Talskiego Sztab-Kapitan Andrzej *Theils*; Prezydentem Talskiej Izby Kryminalney Sztab-Kapitan

Gwardyi Alexander *Kniaziow*; Assessorom Iłuckzańskiego hauptmańskiego sądu, Gustaw *Von Heiking*.

Dnia 27 listopada. Włodzimierski Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu *Kuruta*, stosownie do swej prośby, uwolniony od tego urzędu i przyłączony do Ministerium spraw wewnętrznych, z uwolnieniem na roczny urlop, dla poprawienia zruynowanego w służbie zdrowia. — Kostromski Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu *Łańskoy*, naznaczony Włodzimierskim Gubernastorem Cywilnym.

Dnia 28 grudnia. Odstawny Rzeczywisty Radca Stanu *Damjan Koczubey*, nanowo przyjęty do służby i mianowany Członkiem Konsultacyi, przy Ministerium Sprawiedliwości ustanowionej.

— Przez naywyższy ukaz do Kantoru Dworu d. 1. grud. Kamerher Dworu J. C. M. Xiążę Jan *Golicyn*, zupełnie uwolniony ze służby, z wolnością noszenia munduru Dworu. (G.S.)

— Przybyli do Stolicy dnia 2 grudnia z *Elizabetgradu*, Dowódzca 3go odwodowego korpusu jazdy J. P. Xiążę *Chitkow*; — d. 3 grudnia z *Jamburga*, Dowódzca 5tej Gw. Pieszej brygady J. M. *Berchmann* 2gi; z *Rygi*, tamieczny Wojeenny Gubernator, Inflantski, Estoński i Kurlandski Jenerał-Gubernator, J. P. Baron *von der Pahlen* 3ci; z *Nowgorodu* Dowodzący oddzielnym Korpusem Grenadyerskim J. P. *Nabokow*; stamtądże Naczelnik Artylleryi Oddzielnego Korpusu Grenadyerskiego J. M. *Smahin*; d. 4go z *Nowogrodu*, Naczelnik 1szej Grenadyerskiej dywizyi J. P. *Ugrjumow*; z *Gzacka*, Jenerał-Kawalerii Hr. *Orłow-Denisow* — d. 5go z *Torżka*, liczący się w woysku J. M. *Kaznakow*; z *Wyborga*, odstawny J. P. *Szteppen-Szeingel*; zostający w Departamencie Prowiantskim Ministerium Woyskowego 4tej klasy *Krassowski*; z *Szawel*, odstawny J. M. *Moczulski*; z *Tweru*, Senator *Wasilezykow*; z *Narwy*, Dowódzca Gwardyi półku Wołyńskiego J. M. *Owander*; z *Kurska*, Dowódzca brygady 2giej dywizyi konnych strzelców J. M. *Rajewski* — d. 6 Dowódzca brygady 2giej dywizyi dragonów J. M. *Anrep*, J. M. *Hothoff*, z Moskwy J. M. *Iwanow*; z Wyższego-Wołoczka odstawny J. P. *Swieczyn* — ze Starej Mzagi, Jen. Adj. Hr. *Wasilezykow* — z Witebską, Mistrz Dworu Hr. *Chreptowicz*. (R.I.)

Warszawa dnia 21 grudnia.

Otrzymało tu wczoraj nader smutną wiadomość, iż w przeszły poniedziałek okropny był pożar w Kaliszu; kilkadziesiąt domów, w części celniejszych miasta, i dwa kościoły, miały się stać pastwą płomieni. (G.C.)

PRUSSY.

Berlin d. 13 grudnia.

Czwarty Seym prowincyi Saskiej otworzony będzie dnia 20 stycznia 1833, w głównem mieście Merseburgu.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy nasz Posel w Madrycie, P. *Liebermann*, reprezentować będzie rząd Pruski przy konferencyi londyńskiej, na miejscu P. *Bulow*. — Także Posel Związku Niemieckiego, P. *Nagler*, ma być konferencyi londyńskiej na przyszłość dodany.

— Dnia 20 —

Z Akwisgranu nadeszło pod dniem 15 t. m., następujące doniesienie: „Właśnie nadesłano nam przez sztafetę wiadomość, że zamek obronny St. *Laurent*, wzięty został przez Francuzów. (G.C.)

RZECZY NIDERLANDYKIE.

Haga dnia 9 grudnia.

Handelsblad zawiera następujące pismo z *Antwerpii*: za wypadnięciem do miasta pierwszej bomby, strach i przerażenie rozszerzyło się po całym mieście, rozumiano bowiem, iż cytadella rozpoczęła bombardowanie *Antwerpii*, nim się przekonano, iż to była przyjacielska kula Francuzka. W ataku na lunetę *St. Laurent* w nocy z dnia 5 na 6, dzielnie przez Hollendrów odparty, Francuzi utracili kilkaset ludzi.

Marszałek *Gérard*, pomimo długoletniego zawodu militarnego, musiał dwa nowe zrobić tu doświadczenia: pierwsze, że częstokroć cytadella, łatwa na pozór do wzięcia, nie łatwo zdobyta być może; drugie, iż żarty przedwcześnie ze sposobu słabej obrony Jenerała *Chassé*, nie powinny być mieć miejsca. System jego zgadza się zupełnie z twierdzeniami *Carnota*, w jego dziełku o cytadeli; chce on we 3000 ludzi bronić warowni, pozwalając zejścia stanowisk 50,000 korpusowi, nie niszcząc jego robot. Nic pewniejszego, jak, że Marszałek zawiódł się bardzo na lunecie *St. Laurent*.

— Dnia 10 —

Z *Liefkenshoek* donoszą pod d. 8 b. m. — „Wczoraj w nocy przybyła tu szalupa z dwoma marynkami i sierżantem, który przyniósł z cytadelli przebywający grał kul Francuzkich, i przyniósł Vice-Admirałowi wiadomość, że Podpułkownik *Baer*, w pokoju Jenerała *Chassé*, od granatu ciężko ranionym został, w skutek czego musiano mu rękę odjąć. Jenerał *Chassé* i Pułkownik *Kopmann*, znajdowali się w ówczas w tymże pokoju. Ranionych było w cytadeli 30. (G.W.)

— Dnia 11 —

Obadwa najstarsi synowie J. K. W. Xięcia Feldmarszałka, przejeżdżali dziś 11 t. m. przez *Dortrecht* do głównej kwatery w *Tilburgu*.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 26 t. m., nakazano na nowo skupować znaczną liczbę koni pociagowych dla artylleryi, a to w jak najkrótszym czasie, za gotową zapłatę w monecie brzączącej.

Na giełdzie amsterdamskiej podniosły się wszelkie kursa papierów. (G.C.)

— Dnia 13 —

Na wczorajszym posiedzeniu drugiej Izby, komisya zdawała sprawę, względem projektu do prawa o landsturmie, nad którym jutro odbędzie się rozprawa.

Z obozu pod *Diest* donoszą pod d. 11 b. m. Lubo zostajemy w przedniej straży, samą spokojnością otoczeni jesteśmy, która przerywana tylko bywa hukami dział z pod *Antwerpii*. Prawdziwie, że w dziejach wojennych, nic podobnego nie było, ażeby dwa nieprzyjacielskie sobie oddziały, które się codziennie spotykają, ograniczały się na samém spótyrzeniu wzajemnem, wtenczas, gdy w niewielkiej odległości ciężkie działa huczą, rozpościerając śmierć wzajemną pomiędzy wojskami, których one część składają. (G.W.)

Antwerpia d. 14 grudnia.

Zeszłej nocy zdobyli Francuzi zamek obronny *St. Laurent*; o ciem tutejsze pisma tak donoszą: *Gazeta Phare* wyraża: „O godzinie 4½ zrana uderzyli Francuzi na lunetę *St. Laurent*; dwie kompanie wołtyżerów i dwie kompanie grenadierów 65 pułku liniowego wraz z minierami, wykonali ten atak; minierzy wysadzili minę, przez co szturm ułatwiony został, z cytadeli rzucono bomby w celu wspierania lunety; o pół do 7mej już znajdowała się w posiadaniu Francuzów. Jeden minier, pierwszy rzucił się do wyłomu, broń na ramieniu, topór w ręku, uderzył i zdobył pierwsze działo; liczą 56 do 60 ludzi wziętych w niewolę, oraz kilku zabitych i ranionych; liczby wysztonych minami, nie można jeszcze dokładnie wiedzieć. Jenerał francuzkich inżynierów, był przytomny osobiście przy szturmie. Jeden francuzki podporucznik poległ, a dwóch żołnierzy zostało ranionych. — Hollendrzy w niewolę zabrani, byli już o 10 godzinie przed kościołem w *Berchem*, o godzinie 2 mieli wyruszyć do *Mechlina*. O 1 go-

dzinie byli Francuzi w zamku zabezpieczeni, znosili tamże ciągle mnóstwo wielkich kosztów szan-cowych.” — *Gazeta Journal d'Anvers* wyraża: „Wczoraj koło południa zwołał ogień oblężonych, lecz wieczorem i przez noc trwał z obódwóch stron tak mocny huk dział, iż się cała okolica trzęsała; dziś rano o godzinie 4tej zapalono kanał miny, założony pod lunetą *St. Laurent*, przez co zrobiono wyłom, kompania grenadierów 65 pułku, rzuciła się niezwłocznie do tegoż i zdobyła zamek bez wielkiego oporu; 82 Hollendrów, pomiędzy którymi 2 oficerów, wzięto w niewolę i zaprowadzono do lazaretu francuzkiego; liczba poległych jeszcze niewiadoma. Teraz trudnią się odprzątnieniem gruzów, a luneta posłuży do głównego ataku, który przysposabiają inżynierowie. — Bateria do robienia wyłomów, zaczyna już teraz ustawiać; jest to najszybsze i najbezpieczniejsze prace, ponieważ roboty odbywać się muszą pod murami cytadeli, i tylko o 50 metrów odległości od teyże. — Apteka cytadeli zburzona została zupełnie przez ogień oblężających; wszystko się spaliło, lekarstwa i bandaż, przez co ranni i chorzy (dowiezieni) być muszą do *Tête d's-Flandres*. — Marsz. *Gérard* miał, jenerałowi *Chassé* ofiarować zupełną połowę apteki, który takową z wdzięcznością przyjął.

Roboty oblężnicze, prowadzone z największą wytrwałością, zbliżają się do swego celu; pomimo zdobycia lunety, ogień cytadeli nie ustaje od rana, a od południa jeszcze się mocniejszy rozpoczął. W zamku *St. Laurent* zdobyli Francuzi 2 sześciopunktowe działa polowe, 2 moździerze i jeden granatnik.

Codziennie przybywają transporta amunicyi do armii; właśnie w tej chwili 30 wozów z ładunkami w bliskiej wiosce *Thorethem*, składają w magazynach na ten cel urządzonych. (G.C.)

Bruxella dnia 12 grudnia.

Monitor zawiera następujący siódmy biuletyn: — „Z *Antwerpii 11 grudnia w południe.* — Przedpierszenie przednich przykopów, osadzone wczoraj były przez cały dzień fizyllierami, którzy ciągle utrzymywali ogień, przez co kanonierzy Hollenderscy bardzo rażeni byli; z tego powodu cytadella tylko ogniem karabinowym z warownych dział i bombami z moździerzy odpowiadała; jej ogień w ogólności mniej był ciągły, niż dni poprzednich. Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, mały oddział Hollendrów, wyszedłszy z krytej drogi, bastyonu *Nru 2*, wyrzucił kilka koszy szan-cowych, zastanawiających roboty saper-skie, które dochodziły do stoku tegoż bastyonu; kompania, będąca na straży w przykopach, ruszyła na pomoc saperom, i zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu.”

Równoleżna na lewey stronie lunety *St. Laurent*, doprowadzona jest do szosy, między lunetą i półciągiem. Teraz będzie można uderzyć na lunetę, przywiodłszy do milczenia niektóre jej działa. Strata w ostatnich 4ch godzinach była bardzo mała. (G.W.)

Król nasz powrócił onegdaj wieczór z *Antwerpii*. — Wczoraj i dziś zatrudnia się Król utworzeniem nowego gabinetu.

— Prywatne listy z Londynu z 7 t. m. donoszą o nowem rozpoczęciu narad konferencyi. Zapewniają tam, że na morzu nie będzie już w tej porze żadna demonstracya przeciwko Hollandyi przedsięwzięta. — Angielscy oficerowie wojska lądowego, znysiadający się za urlopami na stałym lądzie, otrzymali rozkazy do niezwłocznego stawienia się u swoich korpusów.

Przybył do *Bruxelli* kommissarz angielski przy armii północnej, pułkownik *Caradoc*, z *Antwerpii*.

Król *Leopold* przystał na rękę marszałka *Gérarda*, order *Leopolda* i 100 franków, dla jednego ranionego francuzkiego saperskiego, który był właśnie w tej chwili raniony, gdy się Król znajdował w podkopach.

Wczoraj rano o godzinie 9, płynął wielki bat z czarną banderą z portu cytadeli do kanału,

gdzie odwiedził wielu rannych na pokład okrętu przewozowego, a o 11 godzinie powrócił na powrót do cytadeli.

Królowa nasza przysłała na ręce burmistrza miasta Antwerpii 4000 franków, z poleceniem podzielenia tej summy pomiędzy tych mieszkańców, którzy nawięcej w teraźniejszych okolicznościach cierpieli. (G.C.)

— Dnia 15 —

Biuletyn 8my: — „Z Antwerpii 12 grudnia w południe. — Trzecia równoleżna wykopana w stoku krytej drogi bastyonu Nru 2, przeszły nocy zupełnie ukończoną została, i rano robotnicy byli w niej zupełnie zabezpieczeni. Podczas dnia zajmowano się rozszerzeniem przykopu i wzmocnieniem przedpiersieniów. Nieprzyjaciel rzuca zawsze bomby z bastyonu Nru 1. Lecz ponieważ rzucają je z wewnątrz cytadeli, takowe przenoszą daleko za nasze wojska, które się bardzo blisko znajdują; w drugim tylko przykopie kilku ludzi trafionych zostało. Czterdzieści morderczy, które teraz nie więcej jak o 400 metrów od cytadeli postawiono, rzucając ciągle bomby, wraz z ogniem innych baterii, wielkie sprawiały spustoszenie; wszystkie zabudowania są już spalone, a działochrony zniszczone. Według doniesienia dezertera z cytadeli, który wczoraj opuścił palący się arsenał, garnizon mieści się teraz w ciasnych niezdrowych kazamatach; a i tam już doszła bomba i dziesięciu ludzi skaleczyła. Część żywności stała się pastwą płomieni. Jenerał Chassé bardzo rzadko się pokazuje. Teraz mamy pewną nadzieję, iż uskutecznione roboty, uczynią nas wkrótce panami lunety St Laurent.”

Tutejszy *Courrier* donosi: — „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że ostatnie Jenerałowi Chassé z Hollandyi nadesłane instrukcje, polecają ochraniać miasto Antwerpią tak długo, póki z jej strony wyraźnie zaczepionym nie będzie.” (G.W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 grudnia.

W przyszyły dzień, Jenerał Solignac wyjedzie do Oporto. Officerowie, którzy będą składać jego sztab, udają się codziennie z pewną liczbą rekrutów do Boulogne.

— Dnia 8 —

Posel Angielski i Poselowie Pruski i Belgijski mieli wczoraj konferencyę, jeden po drugim z Ministrem spraw zagranicznych.

Diennik *Temps*, w dzisiejszym swoim biuletynie czyni swe uwagi nad wyprawą, przeciw cytadeli Antwerpskiej: „Trudność, mówi on, nie zależy na wzięciu cytadeli; lecz na tém, co po tej wyprawie nastąpi. Myłlibyśmy się bardzo, gdybyśmy mieli, że wzięcie cytadeli pokona upór Króla Hollenderskiego, właśnie po wzięciu cytadeli prawdziwe okazały się trudności. Król Wilhelm, zniwolonny do opuszczenia tego miejsca, nalegać będzie na wzajemne ustąpienie z terytorium, objęte konwencją z dnia 22 października, Belgia opierać się temu będzie, póki wolność żeglugi na Skaldzie nie będzie zapewniona, a Francya i Anglia związały sobie ręce. Konwencya przeto z dnia 22 października, bezskuteczna blokada, która się skończyła rozproszeniem się floty, zrzeczość naszych officerów i mężów naszej armii, pod względem dyplomatycznym, okazały się mało użytecznymi.

W dniu 3 b. m. otworzony został uroczystie w Strażburgu kanał, łączący Rodan z Renem.

— Dnia 9 —

Oczekują tu na wiadomość poddania się cytadeli Antwerpskiej; a przynajmniej, isk jedna z tutejszych gazet donosi, kanonierzy w hotelu inwalidów, stoją ciągle przy swych działach, aby ten szczęśliwy wypadek hukami dział stolicy ogłosić.

Jenerał Grouchy, syn Marszałka, znajduje się w Metz, dla objęcia tam dowództwa nad korpusem kawalerii.

— Dnia 10 —

Turecki Jenerał Mohamed Emir Namuck Pasza, jako Posel Turecki, przeznaczony do gabinetu Angielskiego, w podróży swojej do Londynu, przybył dnia 5 do Strażburga.

Z *Blaye* donoszą pod dniem 5 b. m., że tamieczna cytadella została zupełnie uzbrojona; zajmują się osadzaniem dział na wałach. Srodki ostrożności względem Xiężney *Berry* są pomnożone: jak tylko okazuje zamiar zrobienia przechadzki na wałach, Gubernator wysyła oddział zwiadowy, który obchodzi wszystkie miejsca, nawet w znacznej odległości od stoku.

P. Girout, uczeń prawa, który był ujęty, jako podejrzany, z powodu wystrzału na *Pont-Royal*, został wczoraj uznany za niewinnego, i na wolność wypuszczony.

Względem floty Hollenderskiej, Marszałek Gérard przesłał następującą wiadomość z dnia 7 grudnia: „Flota Hollenderska posunęła się wczoraj na przód dla przeszkadzania naszym operacyom, strzelała na nasze stráže i przesyłała rozmaite swoje żądania. Gdyby chciała w górę rzeki popłynąć, straszna bateria, z 60 dział złożona, ciężkie jej podróży zadawałyby razy. Oddziały naszego wojska po obudwóch stronach rzeki, zbliżyły się ku zamkom *Lillo* i *Lieskenshoek*, które daleko wodą są oblane, przez którą tylko bardzo ciasną drogą zbliżyć się można. O oblężeniu, a tym bardziej o zdobyciu tych zamków, przy ich obronnym stanie, nie można teraz ani myśleć.

Mówią, iż się miał odbyć pojedynek między Ministrem *Argout* i Hrabią *Maubourg*, z powodu przykrych wyrazów, których sobie ten Minister pozwolił, pod czas posiedzeń w Izbie Deputowanych.

Minister *Guizot*, lubo przychodzi do zdrowia, nie może jednak jeszcze znajdować się na obradach gabinetowych.

Stychać, że *Vice-Admirał Ducrest de Villeneuve*, ma objąć dowództwo nad Francuską stacją przed *Rio Janeiro*.

— Dnia 11 —

Wczoraj zebrało się liczne towarzystwo w *Tuilleries*, gdzie się przeszło 800 osób znajdowało.

Diennik *Temps* donosi: „Na powtarzane nalegające żądania Króla *Ferdynanda* i Królowey *Rejenty*, i za przytożeniem się P. *Zea Bermudez*, Hrabia *Ofalia*, wyjechał stąd w sobotę do *Madrytu*.

Stychać, że Ministerium projekt do prawa względem stanu oblężenia, z tego powodu, pierwey wniesie do Izby Parów, gdyż nie jest pewnem, czy w tak ważnym przedmiocie zyska większość w izbie deputowanych. *Messenger des Chambres* mniema, że ten projekt i w izbie Parów odrzucony zostanie.

Jeden z Deputowanych Departamentu *Finisterre*, ma uczynić wniosek w Izbie Deputowanych, aby podatek od soli został do połowy zmniejszony.

Odebrana tu dziś nadzwyczajną drogą, *Nadzworna Madrycka gazeta*, zawiera bardzo ważny okólnik, który wydał Prezes rady do wszystkich Agentów Hiszpańskich za granicą. *Messenger des Chambres* daje z niego następujące wyjątki: „Królowa oświadcza się, jako nieubłagana nieprzyjaciółka wszelkich, tak religijnych, jak politycznych nowości, któreby miały na celu zmianę teraźniejszego w Królestwie porządku, rzeczy. Jest jednak skłoną do zaprowadzenia takich ulepszeń, które zdrowa polityka i doświadczenie znanych z prawdziwego patriotyzmu mężów, doradzają. Co do sporu między dwoma braćmi domu *Braganza*, Królowa dotychczasowego systemu nie odstąpi. Najściślejszą zachowa neutralność, aby doświadczyć, o ile szanuje niezawiałość innych narodów. Równie od Francyi i Anglii otrzymała Królowa uroczyste zapewnienie, że i te dwa Mocarstwa, zaręczony przez nich, dochowają neutralności.” (G.W.)

— Dnia 13 —

Bawiący tu od niejakiemu czasu Jenerał Cor-

dowa, Hiszpański Poseł w Berlinie, otrzymawszy wczoraj wieczór listy z Madrytu, udał się niezwłocznie w podróż do tej stolicy.

Izba parów mianowała na swém wczorajszym posiedzeniu Kommissyą, do roztrząsania projektu do prawa względem stanu oblężenia. Margrabia Dreux-Brézé, sprzeciwił się propozycji przez kilku parów zrobionej, aby sam Prezes wybrał członków kommissyi; lecz nie odniósł pożądanego skutku.

W izbie deputowanych, wniesiono wczoraj również dwa nader ważne projekta do prawa. Pierwszy, przez Ministra handlu udzielony, tyczy się wywłaszczenia właścicieli gruntów, gdzie tego dobro ogólne wymagać będzie, drugi przez W. Pieczętarza podany, tyczy się odpowiedzialności Ministrów.

Głoszą, że W. Pieczętarz wkrótce poda izbie Parów projekt do prawa względem stanowczego urządzenia rady stanu. (G.C.)

ANGLIA.

Londyn d. 11 grudnia.

Rząd postanowił, aby w Irlandyi wstrzymane były wszystkie processa o dziesięciny.

Hamburski Korrespondent zawiera następujący list z Londynu: „Wigowie na wyborach w stolicy odnieśli zupełne zwycięstwo. W City obrano Panów Grootę, Waithman i John Key; w Westminster sekretarza wojennego Hobhouse i Francis Burdett; w Tower-Hamlets, doktora Lushington i P. Clay; w Mary-le Bone P. Portman i William Horne. Ich współtowarzyszy, tak ze stronnictwa Torysów, jak Radykalistów, bardzo mało otrzymali liczbę głosów.

Gazeta Nadworna zawiera bezprzykładne w historii naszej mianowanie Parów. Między innemi mianowani zostali: margrabia Tawistock, syn Xiecia Beford baronem Howland, hrabia Uxbridge syn margrabi Anglessea baronem Paget, lord Howick syn hrabiego Grey baronem Grey-Groby, a Pan Stanley syn hrabiego Derby baronem Stanley. Wszyscy czterey otrzymali miejsca w izbie wyższej. Jest to więc pierwsze zdarzenie, aby synowie Parów zasiadali z ojcami w izbie wyższej.

Nadzwyczajny dodatek dzisiejszej gazety Standard, wydany wieczorem, ogłosił bardzo niezadowolniające wiadomości z Brukseli. Jey korrespondent z tego miasta donosi pod d. 10 b. m., że marszałek Gérard, znajdując się w nienajlepszym położeniu, obawiając się z tego powodu utraty wielu tysięcy ludzi, bez pewnej nadziei prędkiego pomyślnego skutku, nalegał na Króla Leopolda, o pozwolenie bombardowania cytadelli ze strony miasta. Król opierał się długo temu żądaniu, lecz nareszcie, na stanowcze przedstawienia marszałka, zezwolił pod warunkiem, ażeby rząd Francuzki tego zezwolenia żądał poprzednio formalnie *Sine qua non*. Odesłano w tym względzie depesze przez telegraf do Paryża, i dnia 10 oczekiwano odpowiedzi z gabinetu Francuzkiego.

Hrabia Grey powrócił wczoraj z Cast-Sheen do stolicy.

Pan Macaulay otrzymał nowy dowód poważania od rządu; hrabia Grey powierzył mu urząd sekretarza departamentu Indyi Wschodnich. Jest to najtrudniejszy urząd, na którym ciąży największa odpowiedzialność po Prezesie Rady Ministrów. (G.W.)

Roboty oblężnicze potrwać dłużej, jak z początku rozumiano; niepogodna pora czasu, zacięta obrona Hollendrów; są tego przyczyną. Baterie do robienia wyłomów dopiero natenczas mogą być zupełnie wystawione, gdy ogień nieprzy-

jacielski zmuszony będzie do milczenia. Będziemy podobno zmuszeni otworzyć trzecią paralellę; przed drugą baterję zaprowadzamy moździerze. — Luneta St. Laurent jest zupełnie osadzona; przedsięwzięte z obydwóch stron roboty przykopów już są ukończone teynocy, urządzono ukrytą drogę, zasłonią podwójnym szansem, dla wstrzymania ognia nieprzyjacielskiego; robotnicy spędzeni byli kilka razy od prac swoich przez wystrzały nieprzyjacielskie, a często ledwie o 2 stóp postąpili z robotą. Nawet w lunecie zamku St. Laurent, musi być wyłom zrobiony; spodziewamy się tym sposobem prędkiej takowej zdobyci. Przed zdobyciem cytadelli potrzebna nam konieczna luneta, gdyż mogłaby otworzyć na nas ogień poboczny, któryby nas mocno raził.

Lord kanclerz, przyszedłszy do zdrowia, przyymował dnia 5 t. m. deputacyą, mającą na czele Pana John Key, która mu wręczyła złoty puchar, na pamiątkę imieniem hrabstwa Penny.

Pisma tutejsze donoszą, iż P. Stratford-Canning odjedzie niezwłocznie do Madrytu, dla załatwienia walki pomiędzy Xiążętami domu Braganza w Portugalii. Ten negocyant spodziewa się pomyślnego skutku układów. Według pewnego pisma porannego, ma być pierwszą podstawą układów, aby obydwaj bracia rzekli się tronu; zaś Donna Maria da Gloria, uznana za Królową, zaślubiona ma być z pewnym Xiążciem z domu panującego na stałym lądzie.

— Dnia 12 —

Donosiliśmy już, że mocarstwa pragną pojednać dwóch walczących z sobą braci w Portugalii; dodają teraz do tej wiadomości, że Królowa Donna Marya, zaślubioną być ma z jednym z Xiążąt Bawarskich.

Margrabia Palmella otrzymał wczoraj depesze; poczem niezwłocznie prześłał notę do lorda Palmerstona.

Wczoraj przybył z Hagi goniec do Pości Austriackiego z doniesieniem, że Król Hollenderski oświadczył, iż obstawać będzie do ostatniego, przy systemacie odpornym, i że zaczęte działania zależeć będą z jego strony od okoliczności.

Według dzisiejszej gazety Times, powszechnie twierdzą, że marszałek Gérard, wkrótce zacznie bombardować cytadellę antwerpską od strony miasta.

Z Nowego-Yorku donoszą pod dniem 15 listopada, że generał Jakson rzeczywiście znaczną większością głosów, obrany znowu został Prezydentem Zjednoczonych Stanów Ameryki-Północnej.

— Dnia 14 —

Wczoraj wieczór miał Xiążę Talleyrand naradę z lordem Palmerstonem, i wysłał natychmiast depesze przez gońca do Paryża.

Pan Maurojeni, nadzwyczajny Poseł Porty Ottomańskiej, miał wczoraj bardzo długą naradę z lordem Palmerstonem, w wydziale spraw zagranicznych. (G.C.)

GRECYA.

Nauplia d. 17 listopada.

Niepokoje, które od tak dawna uciskają Grecyą, sprężystym postępowaniem Jenerała Corbet Plac-Kommandanta Nauplii, uśmierzone zostały, i Grecyą cieszy się teraz spokojnością, jakiej od dawna nie doznawała. — W Nauplii spodziewają się wkrótce przybycia Rejencyi z Munich, która, bezwątpienia, osłabi rozjątrzenia, jakie między różnemi stronnictwami panują. Flotta Egipska, złożona z 4 liniowych okrętów, 8 fregat i 4 brygów, była widziana na wysokości Scio. Turecka i Egipska flotta, stały przez dwa dni na przeciwko siebie i rozłączyły się bez walki. (G.W.)

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 16 o 2 wieczor.	28 cal. 1,4 lin.	— 6½ stopni.	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 17 o godz. 8½ rano.	28 — 2,0 —	— 11½ —	Polud. Zach.	Pogoda.
	d. 18 — — —	28 — 2,2 —	— 8½ —	Poludniowy.	Śnieg.
	d. 19 — — —	28 — 3,8 —	— 8 —	Poludniowy.	Pochmurno.

DODATEK

Wilno dnia 19 Grudnia v. s. 1832 roku.

W Z O C H Y.

Rzym dnia 1 grudnia.

Angielski Posel, podał Jego Świątobliwości notę, względem koniecznych potrzebnych ulepszeń, zarządu w Papiezkim Państwie. Zgodnie z tém przedstawieniem, rady prowincjonalne w Bononii i Romanii, podają swe obszernie uwagi, względem usunięcia wielu istniejących nadużyć i wprowadzenia dobrych ustaw. (G.C.)

T U R C Y A.

Konstantynopol 10 listopada.

Egipcjanie maszerują śpiesznie ku stolicy i zamierzają ją równocześnie z floty atakować. Szczątki wojsk Sultana są wystawione na największe niebezpieczeństwo. W. Wezyr opuścił z tego powodu nagłe stolicę, zgromadza wszelkie milicje i spodziewa się tak długo wstrzymać nieprzyjaciela, aż wojska posilkowe nadejdą.

— Dnia 27 —

Listy w gazecie Powszechney Pruskiej umieszczone, zawierają następujący artykuł: „Poleżenie Porty jest nader krytyczne: zagrożona jest nie tylko przez Ibrahima Paszę widoczną przemocą, lecz także przez rozdwojenie w samém łonie dywanu, sparszowaną została. — W dywanie znajduje się jeszcze wielu stronników dawnego systemu; każde nieszczeście uważają oni za skutek zaprowadzonych przez Sultana nowości, a nawet policzają mu to za występki, że z Frankami sypiał pod jednym dachem; wnoszą ztąd zatem, że go Chrześcijaństwo używają za narzędzie, do zagubienia Islamizmu. To stroniectwo liczy największy swoich członków w kascie Ulemów, którzy przez reformy Sultana, wiele utracili z swojej powagi. Gdy właśnie w Konstantynopolu rozprawiają nad przypuszczeniem zagranicznej pomocy, czynią Egipcjanie przygotowania do korzystania z odwołanych zwycięstw, aby Sultana, w przypadku ukladów, nasyćliżliwsze założyć warunki. Wśród tak nieprzyjemnych okoliczności, musi Sultana ulegnąć, lub odstąpić systematę, według którego dotąd z taką wytrwałością postępował; musi on znowu przywrócić dawne zwyczaje, i postępować znowu tak, jak Mehemed Ali, aby większa Muzulmanów część, którzy jeszcze mocno obstają przy wypełnianiu przepisów Alkoranu, oraz Sultana, jako prawowierne, a siebie za obowiązanych do posłuszeństwa, uważają. Z trudnością to wprowadzić Sultana przyjdzie, przybierać na siebie taką rolę i, podobno, według swego zwyczaju, zechce wystawić swoją osobę na największe niebezpieczeństwo, niżeli by miał odstąpić od dokonania swoich planów reformy. Sultana musi więc rozwinąć wielką sprężystość i biegłość, aby nie uległ okolicznościom.” (G.C.)

O G Ł O S Z E N I A.

1. Rząd Pożyczkowego Banku Państwa, podaje do wiadomości wszystkim PP. właścicielom osiedlonych majątków i domów, którzy oddali je na ewikoyę do Pożyczkowego Banku przed wydaniem prawideł o lokacyach i pożyczkach, 1830 roku Stycznia 1 dnia Naywyżey utwierdzonych na 8mio letnich prawideł, że jako na podstawie wyżej wyrażonych dnia 1go stycznia 1830go roku prawideł przeniesienie pożyczek ich na inne terminy: 15, 26 i 37 lat, na równi z

innemi powinno być bydz zrobione w pierwszych rocznych terminach po 1szym maju 1831 roku; niektórzy zaś z takowych dłużników w zamiarze zapewnić, że oni mogą korzystać z przeniesienia i po upływie 8mio letniego terminu ich pożyczek, o tém Banku na naznaczonych rocznych terminach nie prosili, a teraz wchodzą o tém z prośbami; przeto dla odróżnienia wszelkiego niewyrozumienia, za rezolucyą Pana Ministra Skarbu postanawia się przeniesienie 8mio letnich pożyczek, uczynionych przed wydaniem wyżej uczynionych 1830 roku Stycznia 1go Naywyżey potwierdzonych prawideł na inne terminy, dozwolnić tylko w przeciągu jednego roku od dnia wydrukowania tego ogłoszenia — Jeśli zaś kto z dłużników w tym terminie nie poda objawienia o przeniesienie, tedy podług istotney mocy 15 § pomienionych prawideł, już to miejsca mieć nie może, i pożyczka pozostanie na 8mio letnich prawidełach do upłynienia 8mio letniego terminu, na jakowito termin pożyczka powinna być opłaconą w zupełności.

Rządca Kancellaryi Jakób Fiedorowski.
(1528)

1. Wileńska Izba Skarbowa ninieyszem ogłasza, iż w niej będą się odbywały targi na sprzedaż materyałów, pozostałych od zbitych kapitulnych domów i termin dla targu przeznaczony 2, a dla przetargu 5 dnia następującego stycznia 1833 roku. Zatem życzący uczestniczyć w takowych targach zechcą przybyć do Izby na wyżej wyrażone terminy z pewnemi ewikoyami.

Sekretarz Hayko.

Pełniący obowiązki Żurnalisty Czapliński.
(1532)

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla odhycia targow na wzięcie w miastach tuteyszey Gubernii od 1 stycznia następującego 1833 roku, po 1 stycznia przyszłego 1836 roku dostawy dla aresztantów obojga płci odzienia i obowią przeznaczone terminy 15 i przetarg 17 dnia lutego następującego 1833 roku; zaczem życzący podjąć się takowey dostawy, zechcą przybyć na wyrażone terminy do Mińskiej Skarbowey Izby z dostatecznemi i pewnemi ewikoyami, gdzie

za przybyciem ich objawione im będą kondycje i wzory odzienia i obóvia. Grudnia 10 dnia 1832.

Sowietnik Romanowski.

Sekretarz Amaliński.

Za Naczelnika Stoła Rytwiński. (1526)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOŚCI Samowładnego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

1 Urodzonym Karolowi i Klarze z Jabłońskich Stengelmejerom Porucznikom Woysk Rossyjskich małż., Benedyktowi Skinderowi V. Marszałkowi Lidskiemu, Leonowi Wojewodzkiemu Sądziemu Granicz. Lidskiemu, Pozew przed Sąd Powiatowy Lidski z instancyi Urodzoney Anny Jabłońskiej Rotmistrzowej W. Ross., z dokładem opiekuna b. Komisarza Ziemska. Lidskiego i Kawalera Jana Terminińskiego, która z WW. przy odwołaniu się do dowodów u Sądu składających się m. rzecz o to: pod rokiem 1825 od miesiąca septembra zaszła umowa i postanowienie między zeszłym Tymoteuszem Jabłońskim a żałującą Anną Millerową wdową połączenia się ślubnym związkiem, i to w miesiącu nowembrze 29 dnia w tymże roku dokonaniem zostało: lecz gdy Rotmistrz Jabłoński w biedney sytuacji i wielkim niedostatku żywienia i odzienia siebie zostawał, wszelkie te potrzeby pracą i funduszem żałującej zaspokojonemi były — Czasu spólnego małżeństwa pożycia zeszły Jabłoński biorąc na różne potrzeby gotowe u żony pieniądze — reperował dół swój w mieście Lidskim będący; prowadził różne procedera w Ziemstwie Lidskim i w Sądzie Główn. Grodzieńskim z Urodzonymi Kamińskimi, Lipińskimi i dalszemi osobami; na to wszystko dostarczała pieniędzy własnych żona, i jak oświadczenie 1829 roku februrary 26 dnia w Aktach Ziemi Lidskich zapisane wyświeca zł. 5,610 na interessa mężowskie wydatkowała — We dwa lata zakroczyła śmierć Rotmistrza Jabłońskiego, którego w roku 1827 miesiąca septembra 30 dnia bez testamentowej schodząc dyspozycji, dwie summy jedną u obżałgo Skindera, drugą u obżałgo Wojewodzkiego na odpowiedź wydatków żony zostawił, obżałni Porucznikostwo Sztengielmejerowie, znacznie oddaleni w Petersburgu mieszkając, na czynione odezwy nie odpowiadając, wydatków żałcey Jabłońskiej na potrzeby męża osobno na jego przystoynie według rangi pochowanie zwracać expensu niechoćcie; przeto żałca delatorka z mocy dekretu oczewistego Grodz. Lids. sumę 997 zł. na V. Marszałku Skinderze 1822 roku septembra 14 dnia zasądzałego; oddzielnie za kartą Sądziemu Wojewodzkiego 1817 roku decembra 27 dnia zeszłemu Jabłońskiemu wydaną zł. 1,200, czyniąc dopominek — Prosi Sądu tych obu summ w nadgodę wydatków z zaległemi procentami na debitorach dla siebie rekognoskowania; jeśliby zaś Porucznikowa Sztengielmejerowa te summy dla siebie odzyskać usiłowała, przeto sądzienia na oney wydatków dla Jabłońskiej zł. 5,610, za pogrzebienie męża zł. 300 z procentem od śmierci Rotmistrza Jabłońskiego należnym, a na pewność zyskania tej należności nakazania dać słuszną ewikcyą, uznania delatorkę bliższą do dowodu, i zwrótu wyda-

tkow prawnych — w końcu do zapewnienia satysfakcyi zapaść mającego wyroku, inekwitacyi do dłużników majątku per extenuationem decydowania.

Roku 1832 decembra 14 dnia, że takowa kopia pozwu jest zgodną co do słowa z autentykiem w Sądzie Powiatowym Lidskim złożonym świadczę.

Sekretarz Wincenty Maszewski.

Za Naczelnika Stoła Leopold Myszkowski. (1527)

1 W roku 1830 nabyłem aktorstwem folwark Szereikiszki, w powiecie Wileńskim leżący, od zeszłego Józefa Xiecia Giedroycia b. Sędziego Ziemskiego Wileńskiego, i na ewikcyą zostawiłem u siebie za obliżiem wydanym rubli srebrem tysiąc; jakowych termin opłaty przypada w dniu 23 apryla 1833 roku. A także, za przedłożeniem Ministra Oświecenia i rezołucyą Komisyi Edukacyney Wileńskiej, powrócone zostały do władania mojego folwarki Styrnie i Bebrusy natury dóbr Pojezuickich, a nawzajem z summy za aktorstwo tychże folwarków wziętej, przyjąłem do spłaty kredytorów WW. Jana i Maryanny Brylińskich, o czem w roku przeszłym 1831 w miesiącu decembrze przez Kariera Litewskiego interesowane osoby zawiadomiłem, i kredytorów na dwa tysiące kilkaset rubli srebrem na ominiony Sty Jerzy kończącego się roku spłaciłem. Jeśliby więc miał kto jaką pretensyą do folwarku Szereikiszek od zeszł. Xcia Giedroycia nabytego, i do WW. Brylińskich, raczy zgłosić się do mnie, podczas następujących kontraktów w mieście Wilnie; w przeciwnym bowiem razie, jako po upłynionym trzyletnim terminie, każdy winien będzie szukać swojej należności, u swych debitorów wyżej wyrażonych. Datt. 1832 roku mca grudnia 15 dnia.

Kajetan Kostrowicki były Chorąży ptu Dziśnieńskiego. (1522)

P R O S P E K T NOWOROCZNIKA DLA PŁCI PIĘKNEY Na rok 1833 w Wilnie.

Pożytek z przyjemnością głównym jest zamiarem Wydawcy Noworocznika. Zbiór ten, na wzór Almanachów dla Płci piękney za granicą wydawanych, ułożony, ma zawierać rozmaite gatunki poezyi współczesnych, równie jak dawniejszych poetów, drukiem dotąd nieogłoszone — Powieści moralne prozą, któreby interesując Czytelników zabawiły — biografie ludzi sławnych, wyjątki historyczne i inne twory talentu, temu rodzajowi pisma właściwe. Pisałem w Wilnie 1832 grudnia 16 dnia.
T. Glücksberg. (1533)

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie z publicznych targów w odkupną dzierżawę w Wileńskiej Gubernii w każdym-poddzielnie mieście z jego powiatami bez rozdzielenia na Kahały i Przykahałki krobaczanych żydowskich poborów podług instrukcyi, które jako i poprzednicze kondycje przy targach mają być objawione, od dnia 1go apryla 1833go do 1go apryla 1834 roku, przezna-

czone terminy dla targow 13 i przetargu 16 dnia następującego msca marca 1833 roku; a zatem życzący uczestniczyć w takowych targach, zechcą przybyć z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami do tego Rządu. — Grudnia 13 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Purzycki.

(1519)

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu, dla dozupelnienia objawienia wydrukowanego w Gazecie Litewskiego Kuryera pod Nrem 132, 133 i 134 obwieszcza się, iż w nim z odebranej przy odniesieniu się Komisji umorzenia długow Państwa 297 t. rubli assygnacyami summy, na zaspokojenie likwidacyynych pretensy obywateli tutejszey Gubernii, za wzięte u nich w 1812 i 1813 leciech przez woyska zapasy, będzie się odbywała opłata dla obywateli i majątkow Telszewskiego powiatu wyrażonych, dla każdego podług rachunków Kontrolera Państwa pieniędzy, na tych samych zasadach, jakie wyłożone w wydrukowanym pierwey Gubernialnego Rządu ogłoszeniu. Grudnia 13 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Purzycki.

(1520)

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski naznaczony dla usatysfakcyonowania wierzycieli zeszłego Wincentego i Anny z Gromnickich Ancyporowiczow, Deputatow Wywodowych Gubernii Wileńskiej, celem ostatecznego ukończenia konkursowego dzieła, w Mieście Wiłkomierzu agituujący się, zapowiada, iż takową sprawę nieodmiennie w dniu 3 następującego miesiąca stycznia w namowę wezmie. — Roku 1832 msca grudnia 13 dnia.

Józef Hoppen Sędzia Powiatowy Wiłkomierski.

Samuel Nacowicz Sądu Wiłkomir. Pttu Assessor Exdywizor.

Stanisław Montwiłł Sądu Wiłkomir. Pttu Assessor.

2 Znajduje się do przedania Portret Ibrahima Baszy, w Księgarni Zawadzkiego, w sklepie Weysa i w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

(1521)

Z woli JW. Ministra Skarbu na przewiezienie z Grodna do Białegostoku nowej miedzianej monety, ważącey po 36 rubli na pud 25,000 rubli, naznaczone w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej licytacya dnia 3 stycznia 1833 roku, żądający wziąć pomienioną przewózkę raczą przybyć w oznaczonym terminie do Izby Skarbowey na targi z prawną kaucyą.

Sowietnik W. Styczyński.

Wczynności Sekretarza W. Steckiewicz.

(1509)

3. Opieka Szlachecka Powiatu Wileńskiego, w spełnienie Naywyższych JEGO CESARSKIEY MOSCI Ukazów, aby każdy, szyczący się rodowitością szlachecką do właściwey sobie klasy w Komisji na ten przedmiot ustanowionej zapisał się: żeby małoletni, jako sami przez się tego załatwić nie mogący, na

tém w czasie późniejszym nie szkodowali, poleca wszystkim w ogólności Opiekunom nad małoletniemi przez Opiekę ninieyszą naznaczonym, iżby nie tracąc czasu, natychmiast spisy pupillów swoich do Komisji nieodmiennie, przed pierwszym nadechodzącym msca stycznia przedstawili, mając na widoku, iż naymnieysza zwłoka z opieszałości, któregokolwiek bądź opiekuna pochodząca, spadnie na własną jego odpowiedzialność. Datt. 1832 roku msca grudnia 12 dnia.

Prezydujący w Opiece, Pełniący urząd Marszałka Pttu Wileń. Powiatowy Sędzia i Kawaler Gasper Hornowski.

Za Sekretarza Józef Karwowski. (1514)

3 Od Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za nieopłatę przez poręczników byłego dzierżawcy Mielnickiego Amtu obywatela Dominika Włodka, nagromadzonej przez tegoż Włodka Skarbowey niedopłaty, podpadłe ztąd ewikcyi: majątek Pobojew 57 i Ułasowszczyzna 50 w Wołkowyskim, a Lisowszczyce 15 dasz w Brzeskim powiatach położone, przeznaczone na wyprzedaż z publicznych targow; do czego też przeznaczony w Gubernialnym Rządzie dla targu termin 22go lutego przyszłego 1833 roku z ustanowionym prawnym przetargiem; zatem życzący kupić pomienione majątki zechcą przybywać do tego Rządu na termin naznaczony, zgotowem i pieniędzmi. Dnia 7 grudnia 1832 roku.

Naczelnik Stołu Kozłowski. (1506)

3. Rząd Obwodu Białostockiego podaje do publiczney wiadomości, iż w tutejszey Magistraturze Powszechney Opieki przedawać się będą zastawne za dług teyże Magistraturze dwa murowane domy z placami i dalszemi przynależnościami, położone w mieście Białymstoku w rynku pod N. 407 i 408 należne, do Starozakonnego Lewina Calela Kurlandzkiego, wartość których otaxowana 11,164 rubli 78 kop. srebrem. Zatem życzący one kupić, zechcą stawić się do licytacji w terminach 1szym i 1go stycznia, 2gim 9go lutego przyszłego 1833 roku, a 3cim ostatecznym za cztery miesiące od datty późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w krajowych gazetach.

Sowietnik Kardynałowski.

Sekretarz Brylewski.

Stoła Pomocnik Wierciński. (1508)

3 Oświadczenie przez niżej podpisaną Barbarę Kuczukową, zanosi się przeciwko Hipolitowi Kuczukowi synowi swojemu w rzeczy następującej: — Zeszły s. p. Józef Kuczuk mąż mój, wspólnie ze mną jeszcze w roku 1819 7bra 20, nabył folwark Sienkowszczyznę w Powiecie Oszmiańskim położony, i wspólnie ony pod życiem swoim posydowni; po śmierci zaś męża, wykommenderowany Członek Dworzeńskiej Oszmiańskiej Opieki Sędzia Floryan Wołoszyński, zinwentował cały majątek; z jakowey inwentaryi okazało się, że oprócz wspólności kupna Sienkowszczyzny, jestem jeszcze niezaprzeczoną aktorką dożywotnią folwarku Dworców alias Czerepow, pod zastawą jeszcze oycy mojemu będącego, a do mnie drogą

sukcesy i doszłego — Przy inwentaryi zatem po-
dałam Urzędnikowi doniesienie, żądając oddziału
mojego funduszu, od funduszu na dziecię po o-
cy przypadającego, o czem Urzędnik raportował
Opiece Dworżańskiej Powiatu Oszmiańskiego; po
jakowym raporcie, Opieka Dworżańska, przez pi-
smo do mnie na dniu 9 februaryi 1831 roku, za
Nr^m 2 nadesłane, uwiadomiła, iż pod mato-
lenością dzieci, czynić dystynkcyi funduszu nie jest
władną, a ztąd zostawując cały fundusz w za-
rządzie moim, nad nieletniem potomstwem W.
Michała Puciaty za Opiekuna przeznaczyła. —
Tymczasem z sześciorga potomstwa matoletniego,
najstarszy syn mój Hipolit Kuczuk, ukończywszy
lat ośmnaście, niezważając na to, iż dalsze ro-
dzeństwo matoletnie, zażądał działu funduszu po
oymu pozostałego, na jakowy, chociażbym się chę-
tnie, jako wszystkim dzieciom równie sprzyjająca
matka, zgodziła, lecz gdy tego przeciwko pra-
wu uczynić nie mogę, a syn mój Hipolit, wie-
dziony, jak widać, złemi radami, ani przyzwo-
itego matce uszanowania zachować, ani jej per-
swazyi, słuchać nie chce, lecz owszem bez mo-
jej woli zabrawszy kwity, z różnych Jurydyk-
cyy wydawane, na opłatę remanentów Skarbo-
wych, za Klemensa Kuczuka uprzedniego części
Sienkowszczyzny dziedzica, onych datą nie po-
wraca; jak równie ze sprzętów i żywiołów, oraz
garderoby po oymu pozostałym, wzięwszy, co się
mu podobało, i^m samem na krzywdę dalszego
swojego rodzeństwa postępuje, a nawet daje się
słyszeć, iż swój stopień sukcesy i chce innej ob-
cey osobie, z krzywdą zapewne własną, ustąpić;
troskliwa zatem matka o los jego, a mianowicie
o los matoletnich dzieci, ostrzega niniejszém, iż
syn Hipolit Kuczuk, w żadne układy o swój
stopień sukcesy i nie jest władnym wchodzić z
przyczyn powyżey zjawnionych, albowiem nikt roz-
porządzać funduszem, którego w ręku nie ma,
podług prawa nie może; jak oraz, iż kwity po-
wyżey zjawnione, w ręku jego znajdują się nie-
należnie, a ztąd, że syn Hipolit z onych sam
jeden korzystać nie może i niepowinien, zapowia-
dając, niniejsze oświadczenie dla wiadomości in-
teressowanych stron do Gazety Kuryera Litew-
skiego zamieszczam — Datt roku 1832 miesiąca
grudnia 12 dnia — Barbara Kuczukowa.

Roku 1832 miesiąca grudnia 13 dnia. Przed
Sądem Powiatowym Wileńskim stawając osobi-
ście WJPan Ferdynand Budzyński, takowe o-
świadczenie po rezolucyi Sądowney wpisać do
protokołu podał.

Assesor Jan Pisanka.

Wileńskiego Powiatowego Sądu Regent
Tomasz Stempkowski.

Czytano Teodor Pisanka. (1513)

Dnia 14 tego msca z domu JW. Hrabi Tyszkiewi-
cza, na ulicy Trockiey zginęła suczka mała, biała,
z światło-kasztanowatemi plamami. Kto by takową
odniósł odbierze przyzwoitą nagrodę.

Rada Mieyska Wileńska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 15 po 22 d.
teraźniejszego Decembra Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią r. 10 k. 40,
a sami przedaia po r. 10 k. 65; za dukat stary daią r. 10 k. 30, a sami niemając takowego nieprzedaią, za
imperyal daią r. 38 k. 60, a sami przedaia po r. 39 k. 10; za pół imperyal daią r. 19 k. 30, a sami przedaia
po rubli 19 kop. 55, za rubel srebrny całkowy daią rubli 3 kop. 62½; a sami przedaia po rub.
3 kop. 67½ i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kop. 69½ assygnacyami.

Драгскій Голова Іосифъ Гѣць.
Переводчикъ К. Гленбоцкій.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dorwała się drukować. Wilno. 1832. d. 19 Grudnia.

Cenzor Leon Borowski.

NOWY SŁOWNIK POLSKO - ROSSYYSKO - FRANCUZKI.

PODŁUG NAYLEPSZYCH DYKCYONARZOW

UŁOŻONY.

PRZEZ J. KRASZEWSKIEGO.

NIEODBITA potrzeba do-
brych podręcznych Sło-
wników, a razem brak
ich w naszym języku, od-
dawna już i dotkliwie
czuć się dają. Wszystko
co dotąd w tym rodzaju
ogłoszonem zostało, al-
bo z powodu obszerno-
ści swojej, i wysokiey
ceny niedostępnem jest
dla ogółu Czytelników,
albo też przez zbytnią
krótkość i niedokładność
celowi nie odpowiada.
Zaradzić takowemu nie-
dostatkowi, o ile ten u-
trudniał poznanie języ-
ków, naysposobniej w
kraju naszym używanych
było celem wydawców
wymienionego na wstę-
pie dzieła. Jestto pier-
wsza część ZBIORU SŁO-
WNIKÓW DO JĘZYKÓW POL-
SKIEGO, ROSSYJSKIEGO I
FRANCUZKIEGO, mającego
się zawrzeć w trzech od-
działach. Każda z tych
części zastąpi dwa zu-
pełne Słowniki; i tak:
pierwsza, będąca przed-
miotem niniejszego o-
głoszenia, służyć będzie
za Słownik Polsko-Ros-

syjski a razem za Sło-
wnik Polsko-Francuzki.
Toż ma się rozumieć o
dwóch pozostałych czę-
ściach, które następnie
wydanemi zostaną, mia-
nowicie drugiej, Fran-
cuzko - Polsko - Rossy-
jskiej; i trzeciej, Rossy-
jsko-Polsko-Francuzkiej.
Zwięzłość, dokładność i
zupełność, są godłem,
które sobie wydawcy o-
brali. Naylepsze i nayo-
wsze Słowniki aż do bie-
żącego roku wydane słu-
żyły im za pomoc i prze-
wodnika, ale razem wy-
strzegali się umieszczania
mnóstwa wyrazów zasta-
rzałych, zupełnie nieu-
żywanych, które zajmu-
jąc liczne karty w wie-
lu Słownikach, bez ża-
dnego dla nabywcy po-
żytku, objętość tylko i
cenę tomów powiększa-
ją. Tym sposobem mają
niepłodną nadzieję odpo-
wiedzieć powszechnemu
życzeniu i potrzebie, i
zasłużyć na względy pu-
bliczności, dla której po-
żytku ta praca przedsię-
wzięta została.

Słownik Polsko-Rossyjsko-Francuzki, skła-
dać się będzie z dwóch tomów in 8vo; drukuje
się charakterem nowym i kształtnym nazwanym
Petit.

Cena prenumeraty wynosi rubli srebrnych
2 kop. 25, z pocztą rubli srebr. 3. Po wyszciu
zaś z druku cena znacznie podwyższoną zostanie.

Prenumerata przyjmuje się:

w Wilnie u W. Teofila Glücksberga i na pro-
wincyi u uproszonych kolektorów.

w Warszawie u W. A. E. Glücksberga przy u-
licy Miodowej N. 497.

— — u W. Brzeziny przy ulicy Miodowej
N. 482.

— — u W. Märzbacha.

— — w Biórze Informacyynym na Krakow-
skim przedmieściu.

w Krakowie u W. D. E. Friedleina.

— — u W. Czecha.

we Lwowie u W. Kuhna i Milikowskiego.

— — u W. Pillera.

Osoby, które zechcą się zatrudnić zbiera-
niem prenumeraty, na lociu exemplarzach jedy-
nasty otrzymają bezpłatnie.

Prenumerujący odbierać będą Słowniki od
tych samych osób, i w tych samych miyscach
gdzie bilet otrzymali. (1366)